Wydanie poranne

Przedpłata na „Głos Narodu“ wynosi w Krakowie: miesięcznie kor. 2·—. Za odnoszenie do mieszkania dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7. Rękopisu Redakcja nie zwraca. Telefon Nr 190.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRE.

Wydanie poranne

Przedpłata na „Głos Narodu“ wynosi na prowincji: miesięcznie kor. 2·70. W państwie niemieckiem kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12·—.

Numer pojedyńczy w miejscu 10 h., na prowincji 12 h. Każda zmiana adresu 40 h. Numer niedzielny ilustrowany 14 hal.

Nr. 224 **Kraków, Środa dnia 16 Sierpnia 1905 r.** **Rok XIII.**

Obrady w Portsmouth.

Pesymizm, który skutkiem znanej odpowiedzi Wittego, zapanował w sobotę w Nowym Jorku, w Londynie, Paryżu, Petersburgu, a zwłaszcza w Berlinie, znikł po poniedziałkowej konferencji i widoki zawarcia pokoju polepszyły się znacznie. — Wprawdzie najważniejsze kwestje sporne: kwestja odszkodowania pieniężnego i odstąpienia terytorjum, nie zostały jeszcze usunięte, gdyż właściwie nie były jeszcze omawiane, jednakże od sobotniej rannej konferencji nie zaszło nic takiego, coby pogorszyło sprawę, lecz przeciwnie bieg wydarzeń w Portsmouth zaczyna budzić nadzieje pomyślnego wyniku rokowań.

W sobotę po południu, tj. po odpowiedzi Rosji na warunki japońskie, odbyła się konferencja, dotycząca jednakże tylko kwestji formalnych. Pełnomocnicy japońscy nie złożyli na niej odpowiedzi na deklarację Rosji. Ze względu na taką treść konferencji przypuszczają, iż Japończykom w danym wypadku rozchodziło się o przeciąganie sprawy, że mianowicie ich pełnomocnictwo jest szczuplejszem, niż pełnomocnictwo Rosjan, że zatem musieli czekać na instrukcje z Tokio. I tak korespondent *Times'a* donosi, że dyplomaci japońscy, odnoszący się w wszystkich ważniejszych kwestjach do Tokio, podczas gdy Witte nie potrzebuje tego czynić, musieli otrzymaną o godz. 10 rano odpowiedź Rosji szyfrować i przetelegrafować do Tokio, gdzie została odszyfrowaną, a po przedyskutowaniu na radzie ministrów, znowu szyfrowaną przesłano do Tokio, a tutaj znowu trzeba ją było tłómaczyć. Od godzinie 10 zatem do 3 popołudniu za mało było na to czasu i Japończycy tylko dla ukrycia tego procesu podtrzymywali ciągłość obrad. Według innej wersji Japończykom wogóle rozchodzi się o przeciąganie rokowań aż do czasu, gdy na placu wojny przyjdzie do orężnego rozstrzygnięcia sytuacji. Ta hipoteza jednak zdaje się być mało prawdopodobną, gdyż pełnomocnicy rosyjscy oświadczyli, że bez względu na to, cokolwiekby się wydarzyło w Mandżurji, »Rosja nigdy nie zgodzi się na pewne żądania«.

Na sobotniej konferencji omawiano także sprawę Korei. Jak donosi *Matin*, dyplomaci rosyjscy stawali na tem stanowisku, iż obecne pretensje Japonji do Korei sprzeciwiają się ugodzie angielsko-japońskiej z 26 stycznia 1902 roku, mocą której oba te państwa gwarantowały niezależność Korei. Rosja nie chce formalnie uznać protektoratu Japonji nad Koreą, ale może zaprzestać zajmować się losami tego państwa, t. j.: nie wkraczać w akcję Japończyków. — Tego rodzaju ominięcie trudności byłoby tylko kruczkiem dyplomatycznym.

Podobne oświetlenie przynosi biuro Reutera, że mianowicie Witte oświadczył, iż Japonja faktycznie chce zamienić Koreę w swoją prowincję, a to już wchodzi w sprzeczność z interesami Europy i Ameryki. Jeżeli jednak Japonja weźmie na siebie tę kolizję interesów, Rosja nie sprzeciwi się zajęciu przez nią Korei. W odpowiedzi na to konstatował bar. Komura, że Japonja dąży do uchronienia Korei przed anarchją w administracji, a dla siebie szuka tam tylko handlowych i przemysłowych korzyści, do czego ma prawa.

Następna konferencja miała się odbyć w niedzielę po południu, jednakże bar. Komura ze względu na religijne uczucia ludności Ameryki, zaproponował jej odłożenie do poniedziałku, na co się Witte zgodził. Korespondent *Matin'a*, bawiący się w szerokie kombinacje, dopatruje się w owym kroku Komury znowu tendencji przewleczenia sprawy, celem uzyskania czasu na porozumienie się z Tokio.

W poniedziałek przed południem o godz. 9 min. 50 rozpoczęła się konferencja, na której przeprowadzono dalszą dyskusję w sprawie Korei. O obradach tych wydano następujący urzędowy komunikat:

»Na poniedziałkowem rannem posiedzeniu załatwiono pierwszy artykuł dotyczący Korei. Następnie przystąpili pełnomocnicy do rozważania artykułu drugiego. O godzinie 1-szej odroczono posiedzenie do godz. 3-ciej po południu. Nowe określenie pierwszego artykułu, ułożone za obopólnem porozumieniem, nie odpowiada pierwotnemu określeniu, postawionemu przez Japończyków, lecz zmienione zostało o tyle, że ów punkt zbliżony został do poglądów rosyjskich«.

Na tej podstawie rozesłało biuro Reutera biuletyn, że położenie oceniają ogólnie optymistycznie, głównie na podstawie przypuszczenia, iż prawdopodobnie w kwestji odszkodowania wojennego i odstąpienia Sachalinu, znajdzie się droga ugody, zwłaszcza, że na obie strony z zewnątrz jest wywierany silny nacisk.

O dotychczasowych postępach w rokowaniach otrzymujemy następujące depesze:

Portsmouth 16 sierpnia. (Reuter). Treść uchwalonych przez konferencję pokojową trzech artykułów jest następującą:

Art. I. Rosja uznaje przeważny wpływ i specjalne stanowisko Japonji w Korei, którą Rosja odtąd uważać będzie za stojącą po za obrębem jej wpływów. — Japonja zobowiązuje się uznać zwierzchnictwo tam panującej dynastji z uprawnieniem wpływu na administrację.

Art. II. Rosja i Japonja uznają wzajemny obowiązek opróżnienia Mandżurji i zrzekają się tamże wszelkich specjalnych przywilejów, zapewniają terytorjalną nienaruszalność Chin i zasadę równych praw handlowych i przemysłowych w tej prowincji dla wszystkich narodów.

Art. III. Rosja i Japonja zobowiązują się odstąpić Chinom kolej wschodnią od Charbina na południe. Ze względu na tę cesję zawrą Chiny i Japonja umowę w sprawie zwrotu Japonji włożonych w tę kolej kosztów. Gdyby Chiny tego zapłacić nie mogły, możliwym jest zwrot Japonji kosztów tych przez inne mocarstwa za hipotecznem zabezpieczeniem.

Londyn 16 sierpnia. (Tel. wł.) *Times* donosi z Nowego Jorku, że Witte stanowczo odrzucił następujące postulaty japońskie:

1) odstąpienie wyspy Sachalin;
2) zapłacenie odszkodowania wojennego;
3) ograniczenie floty, oraz wydanie okrętów internowanych w portach neutralnych.

Konferencja wtorkowa.

Portsmouth 16 sierpnia. Wtorkowe posiedzenie konferencji pokojowej rozpoczęło się o godzinie 10 przedpołudniem obradami nad art. IV, w sprawie półwyspu liaotuńskiego i odstąpienia ros. praw dzierżawczych.

Portsmouth 16 sierpnia. (Reuter). We wtorek przed południem załatwiono art. IV.

Przy art. V dotyczącym odstąpienia Sachalinu, nie osiągnięto porozumienia. Po stwierdzeniu różnicy zdań, przystąpiono do obrad nad art. VI.

Portsmouth 16 sierpnia. Biuro Reutera dowiaduje się, że jakkolwiek art. IV, dotyczący półwyspu Liaot ung, zostal załatwiony, to jednak kwestji Portu Artura i Dalnego nie podpisano, odkładając je na później.

Sytuacja.

Londyn 16 sierpnia. (Tel. wł.) Jakkolwiek bar. Komura, mimo odrzucenia przez Wittego trzech warunków, przystąpił do dalszych obrad, zawarcie pokoju — jak donosi *Times* z Nowego Jorku — nie jest jeszcze zapewnione, jeśli Japończycy będą się upierali przy swych żądaniach. Jak bowiem stwierdza dzisiejszy *Daily Tel.*, Witte stanowczo oświadczył, że nigdy nie zgodzi się na owe warunki.

Londyn 16 sierpnia. (Tel. wł.) *Morning Post* podaje, że załatwienie trzech artykułów ugody nie decyduje jeszcze o zawarciu pokoju. Jeśli Japończycy będą obstawać przy wszystkich swoich żądaniach, do zerwania rokowań może przyjść i to najdalej we środę.

Petersburg 16 sierpnia. (Tel. wł.) Rosyjska ambasada wraz z całym personalem przeniosła się do Portsmouth na cały czas obrad. Uważają to za znak korzystny dla widoków pokoju.

Witte.

Berlin 16 sierpnia. (Tel. wł.). *Lok. Anz.* donosi, że Witte przeziębił się wczoraj lekko z powodu nagłej zmiany temperatury. Zaraz po konferencji udał się Witte do swego mieszkania, w którem pozostał przez cały dzień, i tylko przyjął tam bankierów amerykańskich.

Faktyczne zawieszenie broni.

Portsmouth 16 sierpnia. (B. Reutera). Faktycznie istnieje w Mandżurji zawieszenie broni. Jest nieprawdopodobnem, aby podczas rokowań stoczono walkę, gdyż obie strony uznają, że gdyby Oyama zmusił Liniewicza do walki, w którejby straciło życie tysiące ludzi, Japonja musiałaby stracić poważanie u całego świata.

Z placu boju.

Petersburg 16 sierpnia. (Tel. wł.). Cały XIX. korpus znajduje się obecnie na placu wojny.

KRONIKA.

JE. arcybiskup warszawski ks. Wincenty Chościak Popiel po całotygodniowym pobycie, opuścił Kraków dziś przedpołudniem i w towarzystwie ks. prał. Czechowskiego odjechał do Warszawy. Ks. arcybiskup odprawił wczoraj Mszę św. przed ołtarzem P. Jezusa w kościele Marjackim, zaś w poniedziałek w nowym kościele PP. Karmelitanek przy ul. Łobzowskiej.

Nabożeństwo odpustowe w kościele Marjackim, jako w święto Patronalne, celebrował wczoraj archiprezbiter infułat, ks. prałat Józef Krzemieński, wobec obu bractw „Pana Jezusa Ukrzyżowanego“ i „Wniebowzięcia N. M. P.“, oraz tysięcy zgromadzonego ludn. Podczas nabożeństwa chór, pod kierunkiem p. Ochmańskiego, śpiewał Mszę Singenbergera, na graduale „Omni die, dic Marie“ św. Kazimierza, a na offertorjum „Ave Maria“ Witta.

Powrót pątników z Kalwarji Zebrzydowskiej do Krakowa rozpoczął się wczoraj o godz. 6 przed wieczorem. Pierwsza przybyła do Krakowa kompanja z kościoła OO. Franciszkanów, po niej z kościoła Bożego Ciała. Przed godziną 8 wróciły kompanje Bractwa „Wniebowzięcia N. M. P.“ z kościoła Marjackiego, a po niej „Bractwo Dobrej śmierci“ od św. Barbary. Ostatnią, a najliczniejszą była kompanja „Bractwa Pana Jezusa Ukrzyżowanego“ z kościoła Marjackiego, która z muzyką powróciła po godzinie 8 wieczorem. Wszystkim kompanjom w powrocie przewodniczyli kapłani krakowskich kościołów.

Pogoda przez cały czas sprzyjała pątnikom.

Porządek przy moście podgórskim i po ulicach utrzymywała policja cywilna i wojskowa pod kierunkiem komisarza dra Tomasika.

Urodziny cesarza. W piątek, jako w dniu urodzin cesarskich, odbędzie się o godzinie 9-tej rano uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu wobec kapituły i przedstawicieli władz cywilnych. Dla wojskowości zaś odbędzie się o godzinie 8 rano na błoniach Msza św. polowa oraz przegląd i defilada całej załogi. Uroczystość rozpocznie capstrzyk we czwartek wieczorem i pobudka w piątek rano, wykonane przez wszystkie muzyki wojskowe.

W Teatrze miejskim rozpoczyna się dziś systematyczna praca przygotowawcza do nowego sezonu. Pierwsza próba będzie z *Wesela*, które otworzy przedstawienia w dniu 26 bm. Cała drużyna artystyczna zjechała się już prawie w komplecie.

Awans. Dotychczasowy zastępca prokuratora, przy krakowskiej prokuratorji państwa dr Stanisław Trzaskowski został mianowany radcą sądu krajowego i przydzielony do sądu krajowego karnego w Krakowie.

Wycieczka „Czytelni kolejowej“ ze Stryja przybyła wczoraj do Krakowa o godzinie 7 rano z góry Kalwarji. Stryjskich pątników przyjmował w Krakowie komitet miejscowej Czytelni kolejowej. O godzinie 7 wieczorem wycieczka odjechała z powrotem do Stryja.

Na strzelnicy w niedzielę i we wtorek udział strzelających był słaby, ale celność strzałów dała wyniki świetne. W niedzielę za strzelanie z wolnej ręki nagrody zdobyli pp. Splichal, Matuszewski, z podpórki za piątki pp. Stefan Czaplicki i Wł. Slatowski. We wtorek z wolnej ręki pp. Splichal i Slatowski, z podpórki za centralną piątkę p. Górski, za czwórkę p. St. Czaplicki.

NEKROLOGJA.

Wczoraj rano zmarł w Krakowie nagłą śmiercią ś. p. Zdzisław Gabryelski, właściciel znanego składu fortepianów. Urodzony w Krakowie dnia 17 sierpnia 1864 r., tutaj odbywał pierwsze studja, później dopełniał ich na uniwersytecie w Lipsku i Berlinie. Niebawem jednak przerzucił się do praktycznego zawodu i zrazu jako pomocnik matki, prowadzącej w Krakowie od lat wielu skład fortepianów, a następnie jako właściciel tegoż składu rozwinął w tym zakresie ogromną pracę i energję, dążąc w pierwszym rzędzie do zastąpienia narzędzi muzycznych wiedeńskich wyrobami czeskimi, doskonalszymi acz tańszymi. Walcząc długo z niechęcią społeczeństwa, po latach kilku zdołał zdobyć sympatje dla fabryk pobratymczych. To był pierwszy etap jego pracy, w następstwie bowiem nosił się z zamiarem założenia polskiej fabryki narzędzi muzycznych. Jako człowiek zjednywał sobie sympatję ogólną niezwykłemi zaletami umysłu, wielką inteligencją i wykształceniem. Ale nadmierna praca odbiła się niekorzystnie na jego siłach, od kilku miesięcy zapadł na ciężką chorobę nerwową, wczoraj w przystępie nagłego rozdrażnienia targnął się na swoje życie. Społeczeństwo traci w nim dzielnego obywatela, którego wieloletnia praca nie pozostaje bez rezultatów. Smierć jego okrywa żałobą sędziwą matkę p. Bronisławę Gabryelską, oraz dom profesora Henryka Jordana, który był wujem ś. p. zmarłego.

Z operetki.

Benefis chóru. Smiały eksperyment, przedsięwzięty przez inicjatorów przedstawienia benefisowego, wypadł, jak było do przewidzenia, nadspodziewanie pomyślnie. Pomijając wystawę, na którą trudno było liczyć w teatrze letnim, dano *Żydówkę*, skróconą znacznie, miejscami przetransponowaną dla ułatwienia zadania śpiewakom operetkowym, ale ostatecznie poszło to składnie i dało się słuchać bez rezygnacji. Inna rzecz, że »heroiczna« opera Halewy'ego, pomimo całej namiętności włożonej w każdą niemal nutę, tchnie już obecnie bezgraniczną nudą i zachwycać może tylko bardzo naiwnych słuchaczy, biorących jeszcze uczuciowo tę awanturę antysemicko-antyklerykalną.

Z ram przygodnego przedstawienia wyodrębniała się Rachela p. Kasprowiczowej, która nie żałowała ani głosu, ani ekspresji dramatycznej, tworząc postać jednolitą i bardzo zajmującą. *Con amore* śpiewał również p. Malawski, dobrze usposobiony tego wieczoru; możnaby mu tylko zarzucić, że traktował Eleazara nazbyt lirycznie, a nieuniknioną »Rachelę« (kiedy Pan...) wziął już bez ogródek na ton »Szumią jodły«. Zawiódł trochę p. Jeliński, po którego Skołubie w *Strasznym dworze* można było sobie więcej obiecywać; głos sympatycznego basisty brzmiał dziwnie matowo, jak gdyby krępowany tremą. P. Czerwiński posiada tenorek bardzo miły w operetce, ale za kruchy nawet na tak znacznie ułatwione zadanie, jak miał w tej *Żydówce*, p. Łopatyńska ładnie odśpiewała swoją — na tem przedstawieniu wcale nie koloraturową partję, p. Paszkowski wreszcie pozostał przy swoim Ruggerze, śpiewanym zawsze bardzo solidnie.

Dużo miłych wrażeń zgotował chór, który występując niejako w roli gospodarza, chciał nas przekonać, że nie rozleniwił się na letnich wczasach operetkowych, i że jest zawsze tym niepospolitym materjałem, mogącym każdej chwili służyć za fundament sezonu operowego. P. Słomkowskiemu nakoniec powinszować można, że w trudnych warunkach teatru letniego utrzymał orkiestrę bardzo poprawnie: potrafił całość wyprowadzić bez rażących szwanków.

t.

Z Rosji.

Duma.

Petersburg 16 sierpnia. (Tel. wł.) *Ruś* dowiaduje się, że trzy punkty sporne w projekcie dumy zostały już załatwione i rozpoczęto już druk odnośnych papierów. W projekcie zaszły zmiany o tyle, że prezes dumy nie potrzebuje zatwierdzenia wyroku, a projekty ustaw, odrzucone większością dwóch trzecich głosów, nie mogą być przedkładane przez ministrów. Duma liczyć będzie 520-ciu posłów. W ciągu trzech miesięcy po ogłoszeniu ukazu powołującego dumę, mają być wypracowane listy wyborcze i doręczone wyborcom.

Petersburg 16 sierpnia. (Tel. wł.) W kołach decydujących podnoszą się głosy, aby ogłoszenie ukazu zwołującego dumę dumę odroczyć jeszcze na półtora miesiąca.

Berlin 16 sierpnia. (Tel. wł.). *Lok. Anz* donosi z Petersburga, że ogłoszenie powołania dumy nastąpi 24 sierpnia. Rząd bowiem chce pierwej doczekać się rezultatu obrad w Portsmouth.

Carowa matka odłożyła swą podróż do Danji, chcąc w tak ważnym momencie pozostać przy carze, natomiast w. ks. Anastazja Michajłowna opuściła Moskwę, uważając panującą tam atmosferę za nieznośną.

Kongres związku chłopskiego.

Moskwa 16 sierpnia. Kongres związku chłopskiego, obradujący tu przy udziale chłopskich reprezentantów 22 gubernij, zażądał do dumy państwowej powszechnego, bezpośredniego tajnego prawa głosowania od 20 go roku życie bez względu na płeć, dalej ustanowienie kandydatury z legislatyczną inicjatywą kontroli finansów i osobistej nienaruszalności delegatów. — Kongres uznał konieczność rozszerzenia chłopskiej własności wiejskiej, zażądał obowiązkowej bezpłatnej nauki elementarnej, nieobowiązkowej nauki religji, sekularyzacji szkół i bezpłatnych bibljotek i czytelń.

Zaburzenia.

Newel (Witebsk) 16 sierpnia. Przedwczoraj wieczorem z okazji pogrzebu kilku żydowskich robotników wybuchły rozruchy. — Gdy policja usiłowała tłum rozprószyć, rzucono z tłumu bombę. Jeden urzędnik policyjny zabity, a drugi oraz jeden przechodzień ranny.

Kercz (Półwysep taurydzki) 16 sierpnia. Od trzech dni panują tu zaburzenia antysemickie. Tłum rabuje domy. — Wiele rodzin żydowskich opuściło miasto.

Bunty w wojsku.

Petersburg 16 sierpnia. (Tel. wł.) 24 oficerów mających być wysłanymi na plac boju, odmówiło posłuszeństwa i oparło się wysłaniu. Wszystkich skazano na śmierć przez rozstrzelanie, jednakże do wykonania wyroku nie przyszło, gdyż kompanje odkomenderowane do tego, nie usłuchały rozkazów.

Petersburg 16 sierpnia. (Tel. wł.) Pułkownik gwardji kirasjerów Awenarjusz zabił pewnego żołnierza. Mimo protestów z jego strony, odstawiono go do więzienia pod silną eskortą. Wśród żołnierzy ujawnia się silne wzburzenie przeciw oficerom.

Petersburg 16 sierpnia. Jenerał Durnowo został mianowany jeneralnym adjutantem cara. Pozostaje on nadal na stanowisku gubernatora Moskwy.

TELEGRAMY.

Pogróżki przeciw Rooseveltowi.

Berlin 16 sierpnia. (Tel. wł.) Według doniesienia *Lok. Anz.* z Nowego Jorku, Roosevelt bezpośrednio przed rozpoczęciem podróży do Wilkesteare otrzymał list z pogróżkami, że jego pociąg podróżny będzie wysadzony dynamitem w powietrze. Skutkiem tego zmieniono potajemnie oznaczoną poprzednio dla noclegu stację kolejową na inną, a także przedsięwzięto daleko idące środki ostrożności.

Zjazd w Ischlu.

Londyn 16 sierpnia. (Tel. wł.) Król Edward VII odjechał stąd przedwczoraj przed południem w podróż do Marjenbadu.

Ischl 16 sierpnia. Cesarz o g. 3 o popołudniu odjechał osobnym pociągiem do Gmunden po króla Edwarda ang., poczem o g. 5 obaj monarchowie powrócili do Ischlu. O godz. 7 odbył się obiad u cesarza.

Berlin 16 sierpnia. (Tel. wł.) *Berl. Tgbl., Voss. Ztg* i inne pisma przekonawszy się, że król Edward VII stanowczo nie chce się widzieć z Wilhelmem II, zmieniły front i występują teraz z szeregiem ataków na króla angielskiego. *Berl. Tgbl.* próbuje swemi oskarżeniami poróżnić go z narodem angielskim.

Wyprawa eskadry angielskiej na Bałtyk.

Londyn 16 sierpnia. (Tel. wł.). Wczoraj odpłynęła na Bałtyk eskadra, złożona z 11 linjowców, 8 krążowników i odpowiedniej liczby torpedowców, celem odbycia tam cwiczeń.

Wydawca Dr. Antoni Beaupré. Redaktor odpowiedzialny: Jan Grzywiński. W Drukarni »Głosu Narodu« w Krakowie, pod zarządem S. Szembeka.